

Sygn. akt *I ACa 943/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SSA Mikołaj Tomaszewski /spr./

SSA Piotr Górecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Bank (...) Spółki Akcyjnej**

**w W.**

przeciwko **J. B. i M. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu – XIV Wydział Cywilny w P.

z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt XIV C 670/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Piotr Górecki Elżbieta Fijałkowska Mikołaj Tomaszewski

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani J. B. i M. B. mają zapłacić solidarnie na rzecz powoda:

- kwotę 222.389,22 (...) wraz z umownymi odsetkami od przedmiotowej kwoty, które to odsetki są zmienne i obowiązują za dany okres w (...) S.A., a stanowią każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego (...), które na dzień sporządzenia pozwu wynoszą 19,00% w stosunku rocznym, od dnia 19 marca 2013 roku do dnia całkowitej spłaty należności głównej,
- kwotę 20.002,84 CHF odsetek umownych za okres od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia 18 marca 2013 roku,
- kosztów monitu w kwocie 44,16 CHF,

w terminie dwóch tygodni od daty doręczenia nakazu zapłaty albo by w tym terminie wnieśli zarzuty; nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 1 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P. w sprawie o sygn. akt XIV Nc 45/13 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od ww. nakazu zapłaty pozwani wnieśli o uchylenie # nakazu zapłaty oraz oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 1 października 2013 roku.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany J. B. od dnia 2 kwietnia 1991 roku prowadził działalność gospodarczą pod firmą: J. B. Zakład (...) oraz Wykonawstwa (...) z siedzibą w C.. Przedmiotem działalności gospodarczej pozwanego była m. in. realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. W 2008 roku pozwany zatrudniał ok. 30 - 50 pracowników. Jego firma była jedną z mocniejszych firm budowlanych w C., Pozwany głównie zajmował się budową domów jednorodzinnych i kamienic,

W pierwszej połowie 2008 roku pozwany postanowił zainwestować w nieruchomości gruntowe, które były działkami rolnymi, ale - jak dowiedział się w urzędzie gminy, a nawet miał zapewnienie - z możliwością przekształcenia ich w działki budowlane. Postanowił zakupić trzy działki po 4000m<sup>2</sup> każda. Każdą z tych działek zamierzał podzielić na 4 - 5 z uwzględnieniem drogi dojazdowej. Zresztą taki plan podziału wraz z geodetą złożył w Urzędzie Miasta w M.. Rozważał, aby na wydzielonych działkach wybudować domy i je odsprzedawać jako deweloper. Pozwany był zdania, że mógłby zrobić na tym „złoty interes”, zwłaszcza, że jego koledzy „po fachu” również zaczęli dokonywać takich inwestycji.

Z uwagi na fakt, iż pozwany nie posiadał wystarczających środków na zakup działek postanowił wystąpić do powodowego banku z wnioskiem o kredyt. W tym celu pozwany udał się do oddziału powoda w G..

W dniu 24 czerwca 2008 roku pozwany wypełnił wniosek o udzielenie kredytu na druku, jaki otrzymał w powodowym banku, który to wniosek został przyjęty przez pracownika banku w dniu 1 lipca 2008 roku. We wniosku, który pozwany złożył również w imieniu żony, w punkcie 2 „Wnioskowany kredyt/pożyczka - kwota kredytu przeznaczona na finansowanie inwestycji” wpisał: 483,211,26 zł, zaś w rubryce „Wnioskowana kwota kredytu/pożyczki wyrażona w walucie wymiennej”: 253.282,32 CHF. Powodowy bank zgodnie ze złożonym wnioskiem przygotował ofertę umowy kredytowej dla pozwanych w walucie wymiennej, tj. (...), której to oferty pozwany nie porównywał z ofertami innych banków, nie sprawdzał też, czy oferowany mu przez powoda kredyt jest najkorzystniejszy,

W dniu 4 września 2008 roku pozwani zawarli z powodem umowę kredytu mieszkaniowego (...) K. Hipoteczny, na mocy której powód udzielił im kredytu w kwocie 253.282,32 CHF na okres 22 lat, z terminem spłaty do 1 września 2030 roku, na sfinansowanie zakupu przez pozwanych nieruchomości gruntowych stanowiących działki nr (...), położonych w gminie M. (§ 4 ust. 1 pkt 2 części ogólnej umowy w zw. z § 2 ust. 2 części szczegółowej umowy). Kredyt został wypłacony w walucie polskiej bezpośrednio na konto zbywcy nieruchomości.

W części ogólnej umowy zawarto m. in. następujące uregulowania:

- w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2),
- powód pobiera odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) S.A. (§ 6 ust. 1),

- dla celów ustalenia stawki referencyjnej - (...) S.A. posługuje się stawką (...) lub (...), publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11,00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej(...)lub (...) dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w którym było prowadzone notowanie stawki(...)lub (...). Za dzień braku notowań stawki (...) lub (...) uznaje się ponadto dzień uznany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy (§ 7 ust. 1),
- wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost spłaty raty kredytu (§ 7 ust. 2),
- zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 3),
- spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) S.A. (§ 21 ust. 1),
- w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca jest zobowiązany do zapewnienia w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu (§ 22 ust. 1),
- w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z:
  - 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów,
  - 2) rachunku walutowego - środki z rachunku pobierane:
    - a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu,
    - b) w walucie inne niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu, o

którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2)

- (...) S.A. zawiadamia kredytobiorcę pisemnie, listem zwykłym, o kwocie należności z tytułu zaległej i kolejnej raty spłaty kredytu, wysyłając przypomnienie (§ 33 ust. 1); koszty sporządzenia i wysłania przypomnienia obciążają kredytobiorcę i są podawane w Taryfie (§33 ust.

3) ,

- (...) S.A. może wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez (...) S.A. w wysłanych do kredytobiorcy i poręczycieli dwóch kolejnych przypomnieniach, o których mowa w § 33 (...) (§ 40 pkt 1),
- (...) S.A. powiadomi o wypowiedzeniu umowy kredytobiorcę i osoby, o których mowa w § 33 ust. 2 (...), poprzez doręczenie wypowiedzenia listem poleconym - za zwrotnym potwierdzeniem odbioru (§41 ust. 1 pkt

2); okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcy wypowiedzenia umowy (§41 ust. 2).

Na stronie 5 umowy w rozdziale 9 zatytułowanym (...) zawarte zostały m. in. następujące zapisy:

- kredytobiorca oświadcza, że wzór umowy wraz ze wzorami załączników, o których mowa w ust. 5 (tj. wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych w (...) S.A. - załącznik nr (...), wykaz przepisów dotyczących kosztów, postępowania sądowego i egzekucyjnego - załącznik nr (...), oświadczenie Kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji - załącznik nr (...), został mu doręczony przed zawarciem umowy i zapoznał się z ich treścią (ust. 1 pkt 1),
- 
- kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (ust.2),

Przedmiotową umowę kredytową podpisał w imieniu własnym oraz żony pozwany

J. B., który dysponował do tego celu stosownym pełnomocnictwem udzielonym mu przez pozwaną w dniu 3 września 2008 roku.

Po dokonaniu przez pozwanych zakupu ww. działek okazało się, że nie będą mogły zostać przekształcone w działki budowlane. Z biegiem czasu działki te przestały być atrakcyjne z uwagi na fakt, iż w pewnej odległości od tych działek zbudowano farmę wiatraków.

Pozwani dokonywali spłaty kredytu godząc się na to, aby to powodowy bank pobierał z ich konta środki w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty spłaty kredytu w walucie, w której udzielony został kredyt, tj. (...), przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. Pozwani nigdy nie podjęli inicjatywy, aby dokonywać spłat rat kredytu we frankach z wykorzystaniem konta walutowego, nawet wtedy gdy kurs franka szwajcarskiego znacząco wrosł. Początkowo z (...) pozwanych powód pobierał na poczet raty ok. 1.800 zł, a z uwagi na znaczny wzrost kursu franka kwota ta z biegiem czasu wzrosła dwukrotnie, tj. do ok. 3.600 zł miesięcznie. Z uwagi na fakt, iż nastąpiło załamanie na rynku budowlanym i pozwany zaczął mieć problemy z odzyskaniem własnych wierzytelności, przełożyło się to na znaczne pogorszenie sytuacji finansowej małżonków B., co z kolei spowodowało, że nie byli w stanie spłacać rat kredytu w pełnej wysokości, a później całkowicie zaprzestali spłaty.

Pismami z dnia 17 sierpnia 2012 roku powód wezwał pozwanych do wpłacenia zaległej należności z tytułu kredytu mieszkaniowego w łącznej wysokości 5.016,26 CHF wskazując, że w przypadku niedokonania wpłaty ww. zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, (...) S.A. wraz z upływem tego terminu - niniejszym wypowiada umowę w zakresie warunków spłaty. Powód poinformował także, że wypowiedzenie warunków spłaty oznacza obowiązek spłaty całej kwoty zadłużenia w terminie wypowiedzenia, a termin wypowiedzenia wynosi 30 dni.

Zaległość pozwanych na dzień 17 sierpnia 2012 roku wynosiła łącznie 224.371,86 CHF (należność główna: 222.389,22 CHF, odsetki: 1.844,73 CHF, odsetki za nieterminową spłatę: 137,91 CHF).

Pozwani potwierdzili odbiór ww. wezwań w dniu 28 sierpnia 2012 roku.

W dniu 19 marca 2013 roku powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym podano, iż na podstawie ksiąg banku stwierdza się, że na dzień 19 marca 2013 roku figuruje w nich wymagalne zadłużenie wobec pozwanych z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 4 września 2008 roku, a na wymagalne zadłużenie składają się:

- należność główna: 222.389,22 CHF,
- odsetki naliczone od 1 kwietnia 2012 roku do 18 marca 2013 roku: 20.002,84 CHF,

- koszty: 44,16 CHF.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona powodowa żądała zapłaty należności z tytułu kapitału, odsetek umownych oraz kosztów monitu w związku z zawartą z pozwanymi w dniu 4 września 2008 roku umową kredytu.

Pozwani podnosili, że umowa z dnia 4 września 2008 roku jest nieważna. Wskazywali dwie alternatywne przyczyny nieważności umowy: postanowienia umowy dotyczące waluty kredytu opiewającej na franki szwajcarskie zostały włączone do umowy w wyniku stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych przez powoda, dodatkowo niektóre postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, które nie wiążą pozwanych jako konsumentów oraz nieważność całej umowy wynikającą z jej niezgodności z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawnych według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W oparciu o wyrażoną powołanym przepisem zasadę swobody umów oraz w oparciu o przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.) powodowy bank zawarł z pozwanymi w dniu 4 września 2008 roku umowę kredytu mieszkaniowego (...)K. Hipoteczny nr (...), na podstawie której pozwani uzyskali kredyt w wysokości 253.282,32 CHF na okres do dnia 1 września 2030 roku z przeznaczeniem na nabycie trzech działek położonych w S., gmina M..

Materię niedozwolonych postanowień umownych (zwanych w literaturze także m. in. klauzulami abuzywnymi, postanowieniami nieuczciwymi, postanowieniami niegodziwymi) - w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów regulują przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. Uznanie abuzywności klauzuli umownej możliwe jest zarówno na podstawie klauzuli generalnej zawartej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i na podstawie katalogu klauzul zamieszczonego w art. 385<sup>3</sup> k.c. Klauzula generalna zawarta w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich. Aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem; postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”; postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przypisania pozwanemu statusu konsumenta. Pozwany zaciągnął kredyt na zakup gruntów, które planował przekształcić, podzielić, zabudować domami jednorodzinnymi i odsprzedać z zyskiem. Tak więc sporny kredyt pozwany zaciągnął celem sfinansowania inwestycji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jak wskazywał pozwany miał to być „złoty interes”. Zdecydował się na taki krok, albowiem jego koledzy „po fachu”, tj. z branży budowlanej, również zaczęli dokonywać takich inwestycji.

Pozwani podnosili, że zostali wprowadzeni w błąd co do walutowego charakteru kredytu. Jednakże zarówno z dokumentów, w tym samej umowy kredytu oraz wniosków i oświadczeń podpisywanych odręcznie przez pozwanego i przedstawionych w postępowaniu, jak i z zeznań pozwanego wynika, że był on w pełni świadomy walutowego charakteru kredytu. Zatem twierdzenia pozwanego, że pozostawał w błędzie co do tej okoliczności nie znajdują żadnego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z kolei pozwanej nie usprawiedliwia fakt, że nie zapoznała się z umową pomimo, iż taką możliwość miała. Poprzestała ona jednak na udzieleniu pozwanemu stosownego pełnomocnictwa do zaciągnięcia kredytu. Sama przyznała, że zgadzała się na ten kredyt skoro udzieliła mężowi takiego pełnomocnictwa. Twierdziła również, że gdyby nawet takiego pełnomocnictwa by nie udzieliła, to i tak wówczas zgodziłaby się na ten kredyt we frankach. Wskazać należy, że z wniosku kredytowego oraz przesłuchania pozwanego wynika, że proces zawarcia umowy kredytu rozłożony był w czasie i trwał blisko 3 miesiące, w trakcie którego pozwany miał niewątpliwie możliwość dokonania analizy oferty kredytowej powodowego banku.

Jednocześnie zauważyć należy, że już w dniu 24 czerwca 2008 roku pozwany wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej opiewającego na kwotę 253.282,32 CHF, a więc kwotę dokładnie taką, na jaką opiewała umowa kredytu.

Zarzut pozwanego co do nakłaniania go do zawarcia umowy kredytu w walucie obcej również nie znalazł uzasadnienia, gdyż powodowy bank wykazał, że oferował kredyty w złotych i w walucie obcej, a w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano, aby pozwany został niewłaściwie poinformowany lub przymuszony przez powoda do zaciągnięcia kredytu.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanych, że w okolicznościach niniejszej sprawy postanowienia umowne kształtowały ich pozycję w sposób niekorzystny i przy tym niezgodny z dobrymi obyczajami. Podnosili bowiem, że spłacając raty w (...) powodowy bank miał swobodę w ustalaniu kursu walutowego, w oparciu o który przeliczane były wpłacone w PLN środki na ratę kredytu wyrażoną w (...).

W oparciu o zawartą z powodowym bankiem umowę pozwani mieli możliwość wyboru czy poszczególne raty spłacane będą w (...) czy w PLN. W tym celu bank umożliwił pozwanym prowadzenie dwóch rachunków bankowych – jednego walutowego i jednego złotówkowego.

Pozwani od początku godzili się jednak na to, aby powodowy bank pobierał z ich konta środki w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty spłaty kredytu w walucie, w której udzielony został kredyt, tj. (...), przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. i w związku z tym narażali się na ryzyko nadmiernej prowizji związanej z przewalutowaniem (tzw. spread'u). Mieli jednak możliwość uniknięcia tego ryzyka i zapłaty raty w (...), która była bezpośrednio zaliczana na poczet ich zobowiązań. Pozwani natomiast nigdy nie podjęli inicjatywy, aby dokonywać spłat rat kredytu we frankach z wykorzystaniem konta walutowego, nawet wtedy gdy kurs franka szwajcarskiego znacząco wzrósł. Wobec tego, nawet gdyby przyjąć, że powód miał nad pozwanymi przewagę w zakresie kształtowania treści zobowiązania w odniesieniu do spłaty kredytu dokonywanej w PLN, kwestia ta pozostawała bez wpływu na sytuację pozwanych w przypadku, gdy pozwani zdecydowaliby się na spłatę rat bezpośrednio w (...). Tym samym klauzuli tej ocenianej w kontekście całej umowy nie sposób uznać za niedozwoloną w rozumieniu art. 3851 k.c.

Pozwani dążyli do wykazania, że nie mieli świadomości ryzyka walutowego związanego z kredytem w (...), a powód ukształtował treść zobowiązania sprzecznie z elementarnymi zasadami współżycia społecznego. Twierdzenia te nie zasługiwały na uwzględnienie wobec faktu, że możliwość zmiany kursu waluty jest faktem powszechnie znanym. Zmiana kursu waluty, co do zasady, mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce.

Przedmiotowa umowa kredytu zawarta została przez pozwanych w dniu 4 września 2008 roku na okres 22 lat. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa nie jest możliwe. Zastosowanie art. 3571 § 1 k.c. zależy nie tylko od tego, by strony nie przewidziały znaczenia zmiany stosunków dla ich zobowiązania, ale też by nie można było tego przewidzieć przy dołożeniu należytej staranności.

Odnosząc się do omówionego wyżej ryzyka kontraktowego nie można nie zauważyć, że wybrana przez pozwanych umowa kredytu walutowego była w wielu aspektach korzystniejsza niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach. Podstawą oprocentowania była bowiem stopa bazowa oparta na rekordowo niskich wskaźnikach (...). A zatem, nie tylko przedstawiona pozwanemu symulacja była czynnikiem, który przeważał na tym, że zdecydował się wybrać kredyt walutowy. W chwili zawierania umowy pozwany powinien był rozważyć czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu walutowego równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, co będzie następowało przez aż 22 lata, w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, czasami z roku na rok.

Niewątpliwie stopień zorientowania pozwanego co do możliwości wystąpienia różnych konsekwencji podejmowanych przez niego decyzji oraz możliwość oceny ryzyka był wyższy niż przeciętnego konsumenta, najczęściej zawierającego

raz w życiu poważną umowę kredytową na zakup nieruchomości. Nie uszło także uwadze Sądu, że dwa lata wcześniej - w marcu 2006 roku pozwani zawarli umowę kredytową w innym banku, a kredyt udzielony został również w (...).

Mając na uwadze powyższe oraz treść zeznań pozwanego Sąd doszedł do przekonania, że pozwany miał świadomość tego ryzyka. Skoro zdawał sobie sprawę, że jak kurs franka będzie spadał to "Jeszcze zarobi", w przypadku wzrostu tego kursu sytuacja będzie odwrotna.

Przedmiotowa umowa z dnia 4 września 2006 roku przewidywała możliwość jej wypowiedzenia przez kredytodawcę z zachowaniem 30 - dniowego terminu wypowiedzenia w przypadkach określonych w rozdziale 7 (...) umowy.

Nie może budzić wątpliwości, że w niniejszej sprawie (w świetle nawet zeznań pozwanych, ale przede wszystkim przedstawionych dokumentów), pozwani w pewnym momencie uchybili obowiązkowi terminowej spłaty kredytu, a nawet przestali go płacić. Strona powodowa miała zatem, według treści przedmiotowej umowy, prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30- dniowego terminu wypowiedzenia i postawienia całego pozostałego do spłaty kredytu wraz z odsetkami w stan natychmiastowej wykonalności, co też uczyniła.

Zarzut pozwanych o nie pozostawianiu przez nich w opóźnieniu w wykonywaniu zobowiązań wynikających z umowy na dzień złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy nie może się ostać, skoro bezsprzecznie pozwani zaciągnęli w powodowym banku kredyt w (...) i w takiej też walucie miał zostać spłacony.

Ostatecznie nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia.

Powód dochodził roszczenia o zwrot kredytu bankowego. Przepisy prawa nie przewidują żadnego szczególnego terminu przedawnienia roszczeń z umowy kredytu bankowego, dlatego mają w tym zakresie zastosowanie ogólne terminy przedawnienia z art. 118 k.c. Stanowi on, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenie o zwrot przez pozwanych kwoty kredytu było związane z prowadzeniem przez bank - kredytodawcę działalności gospodarczej. Przy zawieraniu umowy kredytu bank ten niewątpliwie działał jako przedsiębiorca, zajmujący się między innymi udzielaniem kredytów. Zatem przedmiotowe roszczenie podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Jak wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów, pismem z dnia 17 sierpnia 2012 roku bank wypowiedział pozwanym umowę wskazując, iż termin wypowiedzenia wynosi 30 dni, który należało liczyć od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym wypowiedzenia. Pozwani potwierdzili odbiór pism wypowiedzących w dniu 28 sierpnia 2012 roku. Wymagalność kwoty dochodzonej w niniejszym procesie nastąpiła w dniu 27 września 2012 roku i od tego też dnia rozpoczął powodowi bieg terminu przedawnienia roszczenia względem pozwanych. Z roszczeniem tym powód zaś wystąpił w dniu 28 marca 2013 roku, a więc przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia.

Tym samym uznając roszczenie powoda za w pełni zasadne Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 1 października 2013 roku wydany w sprawie XIV Nc 45/13.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją pozwani, którzy zarzucili naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, art. 233 § 1 i 2 kpc i art. 328 § 2 kpc, naruszenie prawa materialnego w postaci art. 22 kc w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, art. 58 kc lub art. 385<sup>1</sup> kc, art. 69 Prawa bankowego, art. 58 kc.

Z powołaniem na powyższe skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nie zachodzi w sprawie zarzucane w środku odwoławczym nierozpoznanie istoty sprawy.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi bowiem Sąd Okręgowy uwzględni! powództwo w całości wobec przyjęcia, po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego i dokonaniu oceny zgromadzonych dowodów, że powód wykazał zasadność swego roszczenia.

Sąd Okręgowy wskazał też z jakich przyczyn nie uwzględnił merytorycznych zarzutów pozwanych.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W judykaturze przyjęto, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia.

W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymienione w powołanym przepisie elementy i poddaje się kontroli instancyjnej.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu w postaci opinii biegłego mającej na celu przeliczenie należności powoda przy uwzględnieniu rynkowego dokonania przeliczeń z (...) na PLN.

Skarżący wyjaśnili, że chodzi im o rozliczenie wysokości zobowiązania pozwanych przy założeniu, że przeliczenie wypłaty w PLN na (...) zostałyby dokonane w oparciu o kurs (...)

Jak będzie o tym mowa poniżej, w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytowej dotyczących spłaty kredytu.

Już z tej racji przedmiotowy wniosek pozwanych był nieuzasadniony.

Tylko ubocznie wskazać trzeba, że wyliczenie wysokości spłat kredytu i zadłużenia pozwanych przy założeniu, że w rozliczeniach winien być stosowany kurs NBP nie wymagało wiadomości specjalnych.

Nie zachodziła zatem także podstawa do postulowanego w środku odwoławczym zastosowaniu art. 380 kpc i dopuszczenia przedmiotowego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Całkowicie niezasadne są nowe wnioski dowodowe pozwanych zawarte w środku odwoławczym.

Pozwani nie wykazali, by wniosków tych nie mogli złożyć w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, w którym byli reprezentowani przez adwokata. Skarżący w żaden sposób nie uzasadnili zarzutu naruszenia art. 233§ 2 kpc i nie powołują się na okoliczności istotne pod kątem tego przepisu.



Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc należy w pierwszej kolejności wskazać, że przepis ten dotyczy oceny dowodów.

Nie może zatem odnieść skutku zarzut naruszenia tego przepisu poprzez przyjęcie w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego; iż:

a. pozwani zacięgnęli kredyt w banku powoda w celu sfinansowania zakupu nieruchomości; co do których istniał konkretny plan w zakresie zakomponowania ich w ramach działalności gospodarczej; podczas gdy powinien był przyjąć, że kredyt był udzielony na prywatną inwestycję w postaci zakupu nieruchomości, która co prawda miała przynieść zysk, ale co do której na moment zawarcia umowy istniał plan prowadzenia zorganizowanej i ciągłej działalności zarobkowej;

b. pracownicy powoda nie nakłaniali pozwanych do zaciągnięcia kredytu denominowanego w (...), podczas gdy takie nakłanianie miało miejsce;

c. pracownicy powoda udzielili pozwany informacji o ryzyku kursowym podczas gdy taka informacja nie została udzielona.

Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Przepis ten wyraża bowiem jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje bowiem jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Trzeba mieć też na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c., określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04).

Apelacja nie odpowiada tym wymaganiom, a zarzut ten dotyczy w istocie sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału ( przy czym i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, o czym będzie mowa poniżej).

Brak jest podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań św. M. S. i w konsekwencji także dokonanych na ich podstawie ustaleń zgodnych z treścią tych zeznań.

Wskazała ona wyraźnie, że przedstawiała kredytobiorcom obszerną informację o tzw. ryzyku kursowym, która notabene znajdowała się także w treści wniosku kredytowego (k. 343-344).

Twierdzenia apelacji jakoby świadek w przypadku przedmiotowego kredytu miała zaniechać poinformowania o tym ryzyku, są nieuzasadnione.

Nie wiadomo z jakich przyczyn miałyby ona udzielać klientom Banku informacji sprzecznych z pouczeniami zawartymi w podpisywanych przez nich dokumentach

Świadek zaprzeczyła też, by zachęcała kredytobiorców do zawierania kredytów walutowych i stwierdziła, że w pierwszej kolejności zawsze proponowała klientom kredyty złotówkowe, gdyż pozwany Bank wychodził z założenia, że kredyt winien być brany walucie, w której kontrahent banku zarabia.

M. S. wskazała też, że informowała klientów o tym, że wysokość raty ustalana jest w oparciu o aktualny kurs waluty i może w związku z tym wzrosnąć (i w tym przypadku świadek zeznała o tym, co było wyraźnie wskazane we wniosku kredytowym).

Nieprawdziwe są też twierdzenia apelacji jakoby pełnomocnik powoda zwracał się do świadka per ty.

Z protokołu rozprawy, w toku której przesłuchano M. S. wynika, że pełnomocnik ten zwracał się do świadka per pani.

Jak to już wskazano w istocie podniesiony przez apelujących zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04).

Tymczasem znaczną część wywodów uzasadnienia apelacji stanowi prezentacja własnej wersji stanu faktycznego.

Nawet jeżeli skarżący w ramach tych wywodów odnoszą się do ustaleń Sądu Okręgowego, to i tak polega to jedynie na stwierdzeniu wadliwości tych ustaleń i wskazaniu w ich miejsce innych faktów.

Nie sposób zatem uznać, że pozwani zakwestionowali ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie do udzielenia przez pracowników powoda informacji o ryzyku kursowym (niezależnie od tego, że informacja taka zawarta była we wniosku kredytowym), nie nakłaniania pozwanych przez pracowników pozwanego do zaciągnięcia kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, tym bardziej, że pozwani już wcześniej zawarli umowę takiego kredytu i nie wskazywali w swych zeznaniach na to, by mieli problemy z jego spłatą.

Zeznania pozwanych jakoby nie byli informowani o ryzyku kursowym i byli nakłaniania do zawarcia kredytu walutowego zasadnie ocenił Sąd Okręgowy jako niewiarygodne i nakierowane na uzyskanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W podpisanym przez pozwanego w imieniu własnym i pozwanej wniosku kredytowym wyraźnie wskazano, że wnioskodawcy nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty zaciągnięcia kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, w tym wynikającymi ze wzrostu kursu walut skutkującym podwyższeniem raty spłat i kwoty zadłużenia(k.343).

Nie zachodzi też zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 22<sup>1</sup> kc.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił na jaki cel został przez pozwanych zaciągnięty przedmiotowy kredyt.

Pozwany wyjaśnił w swych zeznaniach w dniu 22 stycznia 2015r., że działki w S. nabył wraz z żoną z myślą o tym, żeby na nich inwestować: podzielić na działki budowlane, budować na nich domki i sprzedawać jako deweloper, „co było wtedy modne”.

Nabycie dotyczyło trzech działek po 4.000m<sup>3</sup>, które miały być podzielone na 4-5 działek.

Pozwany wiedział, że grunt miał wówczas przeznaczenie rolne, lecz - jak zeznał - był zapewniany przez brata zbywcy gruntu św. K. F., z którym uzgadniał tę transakcję oraz wiceburmistrza M. o rychłym o przekształceniu go na tereny budowlane.

Pozwany podał, że złożył nawet stosowny wniosek w Urzędzie Gminy, lecz przekształcenie nie doszło do skutku, bo po wyborach nastąpiła zmiana władzy i nowa władza już się tym tematem nie zajmowała.

Pozwany zeznał też, że nabyty przez pozwanych grunt stracił na atrakcyjności, gdyż „postawili tam wiatraki” natomiast on myślał, że zrobi na tym „złoty interes”, a jego koledzy po fachu (pozwany był przedsiębiorcą budowlanym prowadzącym działalność na dużą skalę) również dokonywali takich inwestycji: kupowali działki, przekształcali i budowali.

Pozwany podał, że miał takie właśnie plany inwestycyjne co do nabywanej nieruchomości i zamierzał następnie sprzedawać wybudowane domki, a na nabycie przedmiotowych gruntów pozwani zaciągnęli kredyt, który miał pomóc uzyskać „załatwić” pan F..

Powyższy cel nabycia przez pozwanych nieruchomości w S. w pełni potwierdziła także pozwana, która wskazała, że zamił pozwanego jej się spodobał i wyraziła zgodę na to, by dla realizacji tego zamierzenia zaciągnąć kredyt i w tym celu udzieliła mężowi pełnomocnictwa. Wprawdzie pozwani w dalszym toku procesu próbowali wycofać się z tych jednoznacznych twierdzeń, lecz słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zmieniona wersja zeznań apelujących nie zasługuje na wiarę.

Nie ma bowiem żadnego powodu do tego, by pozwani podawali' nieprawdę w toku rozprawy z 22.01.2015r.

Chybione jest też powoływanie się apelujących na zeznania św. K. F., którego zeznania były wyjątkowo mało konkretne; świadek praktycznie w każdej kwestii zasłaniał się niepamięcią.

Rzeczywiście świadek zeznał, że z tego co pamięta, to grunt, o który chodzi w sprawie miał być przeznaczony pod agroturystykę.

Jak to już jednak wskazano pozwany zeznał, że K. F., z którym uzgadniał kwestie związane z nabyciem nieruchomości, informował go, że przeznaczenie zbywanego gruntu zostanie wkrótce zmienione.

Do tego nie doszło i w tej sytuacji nie może dziwić, że św. K. F., który był zaangażowany w sfinalizowanie umowy nabycia tych gruntów przez pozwanych (mówił o tym nie tylko pozwany lecz także ich zbywca A. F. stwierdził, że jego brat „znalazł mi tych klientów” k. 653) i miał składać takie zapewnienie, nie mówi o tym w swych zeznaniach, bowiem stosownie do okoliczności mógłby się narazić na odpowiedzialność wobec pozwanych.

Decydujące znaczenie dla sprawy ma okoliczność jaki plan inwestycyjny na tej nieruchomości zamierzali zrealizować pozwani, a ten został przez nich wyłożony w zeznaniach na rozprawie z 22.01.2015r.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwani zaciągnęli kredyt w celu sfinansowania realizacji wieloetapowego, długofalowego zamierzenia inwestycyjnego o znacznych rozmiarach.

Okoliczność, że te zamiary pozwanych z przyczyn od nich niezależnych nie zostały zrealizowane w niczym nie zmienia faktu, że kredyt miał posłużyć sfinansowaniu przedsięwzięcia o charakterze stricte gospodarczym na dużą skalę.

To, że pozwani zawierając umowę kredytową nie mieli statusu konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc nie może zatem budzić żadnych wątpliwości. Okoliczność, że to przede wszystkim pozwany miał zajmować się konkretną realizacją tego zamierzenia inwestycyjnego nie ma dla sprawy znaczenia.

Pozwana nie była poręczycielem kredytu, lecz współkredytobiorcą i wspólnie z mężem zamierzała środki uzyskane z tego kredytu przeznaczyć na wskazane przedsięwzięcie prowadzone na nabytych nieruchomościach.

Nieruchomość nabyta za środki uzyskane z przedmiotowego kredytu weszła także w skład majątku pozwanej i również ona odnosiłaby profity ze sprzedaży wybudowanych na niej domów.

Wbrew twierdzeniom apelacji pozwana udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa m.in. do zaciągania w jej zobowiązań kredytowych(k.8).

To, że zamiar pozwanych zrobienia na przedmiotowej inwestycji „złotego interesu” się nie powiódł i pozwani nie mają obecnie środków na obsługę kredytu, nie może obciążać pozwanego, który w umowie nie zawarł niedozwolonych klauzul.

Skoro pozwani przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytowej nie mieli statusu konsumenta, to zarzuty odnoszące się do abuzywności postanowień umowy kredytowej są chybione.

Wszak przepisy art. 385<sup>1</sup> i n. kc odnoszą się do ochrony konsumentów.

Niezależnie od tego słusznie uznał Sąd Okręgowy, że nie może być mowy o abuzywnym charakterze postanowień umowy odnoszących się do kursu walutowego, w oparciu o który powód miał przeliczać złotówkowe wpłaty pozwanych na poczet zadłużenia.

Wszak w umowie kredytowej - zawartej notabene jeszcze przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspredowej z 29 lipca 2011 r. - przewidziano możliwość dokonywania spłaty kredytu we frankach szwajcarskich ( § 22 umowy), z czego pozwani nie skorzystali, a obecnie podnoszą zarzuty dotyczące abuzywności postanowień umowy kredytowej.

Należy wskazać, że pozwani jeszcze przed zawarciem umowy kredytowej zostali poinformowani przez powoda, że w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dewiz ustalonym przez (...) SA zamieszczanym w Tabelach kursów (...) SA(k. 343), Podnieść trzeba, że pozwani w chwili zawierania przedmiotowej umowy kredytowej byli już doświadczonymi kredytobiorcami, którzy w szczególności zaciągali wcześniej kredyty walutowe, co należy uwzględnić jako okoliczność istotną z punktu widzenia art. 385<sup>2</sup> kc.

f

Bezpodstawne są także zarzuty apelacji odnoszące się do nieważności łączącej strony umowy kredytowej i naruszenia art. 58 kc i 69 Prawa bankowego.

Kredyt udzielony pozwanym miał charakter kredytu denominowanego do waluty innej niż waluta polska, a konkretnie do franka szwajcarskiego.

Zawieranie umów kredytowych denominowanych do waluty innej niż waluta polska jest i było zgodne z prawem. Obecnie wynika to wprost z art. 69 ust. 1 i 2 (zwłaszcza pkt 4a) ustawy prawo bankowe (regulacja ta weszła w życie 26.08.2011 r.).

Jest to jeden z rodzajów umowy o kredyt bankowy. O tym, że ustawodawca dopuszczał taką prawną możliwość wcześniej świadczy treść art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r, o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw(Dz.U.2011.165.984).

Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Kwestia ta została także przesądzona w judykaturze.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14 wskazano, że na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę

zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mikołaj Tomaszewski Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki